



Mastersi rywalizowali w Monachium, a za rok MŚ w Poznaniu

# Znakomita zabawa dla wielu pokoleń

Jacek Pałuba

Prawie 4 tysiące zawodniczek i zawodników wzięło udział w 4. regatach Euro masters, jakie odbyły się na olimpijskim torze w Monachium. W tym gronie była ponad stuosobowa grupa polskich wioślarzy, którzy tradycyjnie nie tylko się dobrze bawili, ale też zdobywali medale.

Dzisiaj zawody masters to przede wszystkim znakomita zabawa dla wioślarzy trenujących amatorsko. To dobry sprawdzian własnych możliwości i kondycji, połączony jednocześnie ze spotkaniami znajomych oraz przyjaciół z całego świata.

Zdarzają się ciekawe historie. Na przykład dość przypadkowe bywają zestawienia wioślarzy w osadach. Losowe przypadki sprawiają, że umówiony czwarty do osady, nie przyjedzie na imprezę. Pozostajej trójce trudno z tego powodu zaprzępać roczne przygotowania do zawodów. Szuka się wtedy czwartego chętnego do łódki, tak jak kiedyś czwartego do... brydża. Czasem z takich szybko składanych osad wychodzą zwycięskie wyścigi.

W Monachium w dużej polskiej grupie, była oczywiście ekipa z Poznania, licząca 15 osób. Jedną z nich był Przemysław Mieszkowski, reprezentujący AZS AWF Poznań, w przeszłości przez dwanaście lat uprawiał wioślarstwo wyczynowo. Dzisiaj



Przemysław Mieszkowski spisał się podczas zawodów w Monachium doskonale. Wyalczył dwa złote medale w jedynce oraz wspólnie z kolegami w czwórce podwójnej

ten 47-letni menedżer w przedstawicielstwie niemieckiej firmy w Polsce, w stolicy Bawarii zaliczył cztery starty i zdobył dwa złote medale – w jedynce oraz czwórce podwójnej.

– Konkurencja tradycyjnie była bardzo mocna. Osady niemieckie, duńskie czy hiszpańska były dobrze przygotowane do tych zawodów. Ale my w czwórce podwójnej czuliśmy się silni. W poprzednim roku w Wiedniu

wygraliśmy i w tym roku płynęliśmy w tym samym składzie. Prowadziliśmy od około 500 metra i wygranej nie oddaliśmy – mówił Przemysław Mieszkowski. Skład osady nie jest przypadkowy, chociaż wszyscy trenują osobno. Najstarszy w czwórce ma 58 lat, a najmłodszy 44 lata.

W stolicy Bawarii doskonale spisały się także panie: Grażyna Kanoniczak i Zdzisława Andruszkiewicz w dwójce podwójnej. Po raz pierwszy płynęły ze sobą w czerwcu tego roku w Poznaniu podczas mistrzostw Polski masters. I zwyciężyły, z przewagą ponad dwudziestu sekund! W Monachium wygrały po raz drugi, wyprzedzając swoje rywalki o ponad osiem sekund.

Obie przyznają, że czują się w osadzie, jakby pływały ze sobą od zawsze. A przecież przed pierwszym startem, ich pierwszy wspólny trening to były tylko dwa kilometry. Grażyna Kanoniczak trenuje w Poznaniu, natomiast Zdzisława Andruszkiewicz w norweskim klubie, trudno więc mówić o wspólnych przygotowaniach.



Grażyna Kanoniczak i Zdzisława Andruszkiewicz czują się w osadzie, jakby pływały ze sobą od zawsze

## Nie było najgorzej

Tegoroczne finały Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży, czyli mistrzostwa Polski juniorów młodszych, zostały rozegrane na Jeziorze Maltańskim w Poznaniu. Wielkopolska wypadła w nich zupełnie przyzwoicie, bo w klasyfikacji województw zajęła trzecią lokatę, ustępując tylko ekipie województwa kujawsko-pomorskiego oraz mazowieckiego.

Zawodniczki i zawodnicy z naszego regionu wystąpili w siedmiu finałach A i zdobyli trzy medale – jeden srebrny i dwa brązowe. Srebro wywalczyła czwórka bez sternika KTW

Kalisz, płynąca w składzie: Michał Grynda, Roman Zawadzki, Michał Durajczyk, Miłosz Adamski. Ta sama czwórka, ale już ze sternikiem Grzegorzem Kwiatkowskim wywalczyła brązowy medal w czwórce ze sternikiem. Drugi brązowy medal zdobyła czwórka bez sternika SMS Poznań: Patryk Sikora, Artur Filipek, Konrad Korzeniowski, Damian Obrocki.

Czwarte miejsce zajęła Natalia Szymkowiak i Agata Gawryło (KW-04 Poznań) w dwójce podwójnej, a piąte Anna Twardowska (AZS AWF Poznań) w jedynce. JAC

## Postęp juniorów

Jacek Pałuba

Dziewięć medali – jeden złoty i po cztery srebrne i brązowe, wywalczyli wielkopolscy wioślarze podczas 61. mistrzostw Polski juniorów w Kruszwicy.

Jedyny złoty „krążek” wywalczyła dwójka podwójna Adam Marzec i Adam Łączka (Posnania RBW), trenowana przez Macieję Hoffmanna. Wspomniana dwójka oraz Mateusz Strzelczyk i Tomasz Rachwał (Posnania RBW), wywalczyli jeszcze srebrny medal w czwórkach podwójnych.

Kolejne srebrne medale wywalczyli: Ariana Borkowska (Tryton Poznań) w jedynce, Konrad Raczynski (KW-04 Poznań) w jedynce oraz czwórka ze sternikiem KTW Kalicz: Kamil Suski, Jarosław Krokos, Łukasz Janicki, Paskal Karbowski, sternik Mateusz Sobocki.

Dwa brązowe medale zdobyły osady poznańskiego Trytona – dwójka podwójna junierek

w składzie: Maria Komisarzyk i Monika Szurlej oraz czwórka podwójna ze wspomnianymi Komisarzyk i Szurlej oraz Ariana Borkowska i Izabela Mielcarek. Na trzecim miejscu uplasowała się także czwórka bez sternika KTW Kalisz: Kamil Suski, Michał Kwiatek, Patryk Górski, Paskal Karbowski oraz dwójka podwójna: Krzysztof Heymann, Michał Gąszczak (SMS Poznań/Polonia Poznań).

Na punktowy dorobek Wielkopolski złożyły się jeszcze miejsca w finałach A: jedno czwarte i cztery piąte lokaty.

– W poprzednim roku Wielkopolska zdobyła 114 punktów w mistrzostwach Polski juniorów. Teraz tych punktów było ponad 140, więc zanotowaliśmy wyraźny postęp. To cieszy w perspektywie rozwoju naszej dyscypliny. Wielu juniorów zasilę wkrótce kategorię młodzieżową – powiedział Marek Kurek, wiceprezes Wielkopolskiego Związku Towarzystw Wioślarskich.



Mistrzowie Polski juniorów w dwójkach podwójnych Adam Marzec i Adam Łączka z trenerem Maciejem Hoffmannem

